

Agnieszka Suchocka
Iwona Królikowska
Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

Jaka tolerancja w tworzącym się społeczeństwie wielokulturowym?

„Wszyscy musimy nauczyć się żyć w postmodernistycznym świecie, wśród różnorodności kultur etnicznych, gwałtownych zmian społecznych oraz masowych migracji. Alternatywne pokojowe rozwiązanie po prostu nie istnieje”.

A. H. Richmond

Jestem tolerancyjny! – często słyszymy od naszych znajomych, tak też deklarują politycy, osoby znaczące dla kształtowania wizerunku państwa oraz współczesna młodzież. Niestety, deklaracje te często rozbieżne są z naszymi czynami oraz wypowiedziami, kiedy nie sadzimy, że oceniana jest nasza postawa wobec innych.

Zasada tolerancji jest jednym z podstawowych filarów, obok zasady równości, budowy społeczeństwa demokratycznego. Nabiera ona szczególnego znaczenia w warunkach coraz bardziej uwidaczniającej się wielokulturowości. „Nie ma już dzisiaj kultur zwartych, zamkniętych samych w sobie i gmachu własnych wartości, niemal nieświadomych egzystencji systemów odmiennych, należących do innych kultur. Dziś cywilizacje przemieszczają się i mieszają, dalekie ludy i plemiona spotykają się, a ich poglądy żyją obok siebie, w politeizmie wartości, znaczeń, tradycji, obyczajów i instytucji, których nie wolno ignorować. To proces, który wzbogaca nasze życie, a równocześnie budzi obawy i manie obronne”¹.

Zanim podejmiemy się próby odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule referatu, zastanowimy się nad znaczeniem pojęcia tolerancja oraz jego konotacją w państwie postkomunistycznym.

Istnieje wiele definicji określających tolerancję. Jej znaczenie zależne jest od sytuacji politycznej, społecznej i kulturowej danej epoki lub obszaru, na którym funkcjonuje.

Słowo „tolerancja” funkcjonowało już w czasach starożytnych, problemem stała się jednak w wieku XVI, a to z powodu wojen religijnych. Tolerancja związana była pierwotnie z wolnością religijną i oznaczała nie narzucanie niczego w sprawach dotyczących wyznania i religii.

Słowa tolerancja używa się na wiele sposobów. Według łacińskiego źródłosłowa, *tolero* oznacza wspierać, utrzymywać, chronić, ale także wytrzymywać, znosić,

¹ R. Benedict, *Wzory kultury*, Warszawa 2005, s. 356.

cierpieć. Obecnie termin ten odnosi się do postaw, zachowań i obyczajowości innych ludzi² oraz do sytuacji współistnienia na jednym obszarze ludzi o odmiennej etniczności, narodowości. Według słownika socjologicznego, tolerancja to postawa szacunku wobec poglądów osoby czy grupy, uznawanie prawa innych jednostek czy grup społecznych do odmiennych, a nawet konkurujących postaw, przekonań, gustów czy zachowań³. Tolerancja nie może jednak być bezwarunkowa i nieograniczona; nie możemy bowiem tolerować zachowań, poglądów, postaw, które będą naruszały godność, integralność innych osób. Tolerancja nie powinna również oznaczać obojętności, przyzwolenia na rzeczy złe, braku zajęcia jakiegoś stanowiska.

Niektórzy autorzy zauważają, że tolerancja może mieć pozytywny i negatywny aspekt. Tolerancja negatywna to postawa dobrowolnego znoszenia, „ścierpienia” czyjejś postawy, poglądów czy aktywności, które oceniamy jako zdecydowanie złe. Pozytywna tolerancja zaś polega na świadomej akceptacji odmienności, która jest aktem afirmacji ludzkiej wolności i autonomii⁴.

Człowiek tolerancyjny przyjmuje postawę nieinterwencji za każdym razem, gdy jest przekonany, że swoich moralnych racji nie potrafi dostatecznie udowodnić lub nie może liczyć na zrozumienie u oponenta. Nigdy nie jest jednak tolerancyjny (1) wobec siebie, (2) wobec zachowań, które zdecydowanie potępia, (3) wobec prób interpretowania tolerancji jako moralnej obojętności⁵.

Tolerancja nie domaga się tego, abyśmy rezygnowali z własnych opinii i sądów, abyśmy powstrzymywali się w ich wyrażaniu, wręcz przeciwnie, domaga się głoszenia własnych sądów, z jednoczesnym dopuszczeniem innych do ich przedstawiania. Innymi słowy: kierowanie się zasadą tolerancji ma miejsce wówczas, gdy świadomie wychodzimy na pogranicza świadomościowe i kulturowe, świadomie zdobywamy się na uznanie doświadczanej inności, która niekiedy może być przykra, ale jednocześnie inspirująca i twórcza.

Tolerancja pojawia się, gdy szanuje się „inność” Innych. Pojmujemy ją więc jako gotowość do zaakceptowania prawa każdego człowieka do bycia innym. Tolerancja oznacza szacunek dla opinii Innych bez wydawania osądów⁶.

W kontekście niniejszego artykułu trafne będzie rozwiązanie wskazane przez I. Lazari-Pawłowską, według której „tolerancja pozytywna w stosunku do człowieka obowiązuje zawsze. Natomiast w stosunku do poglądów i zachowań obowiązuje ograniczona tolerancja negatywna”⁷.

² B. Pająk, *Tolerancja – jej zakres, znaczenie i realizacja w nowych demokracjach Europy Środkowo-wschodniej*, w: T. A. Posern-Zieliński (red.), *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, Poznań 2004, s. 74.

³ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2004, s. 227.

⁴ E. Podrez, *Tolerancja – problemy i dylematy nie tylko moralnej natury*, w: A. Borowiak, P. Szarota (red.), *Tolerancja i wielokulturowość – wyzwania XXI*, Warszawa 2004, s. 22.

⁵ J. Hołówka, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001, s. 245.

⁶ J. Ambrosiewicz-Jacobs, *Tolerancja. Jak uczyć siebie i innych*, Kraków 2004, s. 22.

⁷ Za: B. Pająk, *Tolerancja – jej zakres, znaczenie i realizacja w nowych demokracjach Europy Środkowo-wschodniej*, w: T. A. Posern-Zieliński (red.), *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, Poznań 2004, s. 76.

Od czasów II wojny światowej problem tolerancji nabrał szczególnego znaczenia na przełomie lat 1989/1990. Złożyły się na to następujące czynniki:

1. Upadek muru berlińskiego, a zatem komunizmu w państwach tzw. bloku wschodniego, który spowodował otwarcie tych państw i migracje do nich.
2. Przejście od gospodarki centralnie planowanej do wolnego rynku stworzyło warunki sprzyjające powstawaniu wrogich postaw do „Obcych”.
3. Zjawisko tzw. nowej etniczności – wyraźny wzrost aktywności grup dotąd pasywnych.

Coraz więcej ludzi migruje, wielu posiada więcej niż jedno obywatelstwo, a także pracuje w korporacjach o zasięgu międzynarodowym.

Spółeczeństwo polskie od niedawna otworzyło się na kontakty z innymi kulturami. Homogenizacja, jakiej było poddawane przez 40 lat, doprowadziła do zatarcia różnic kulturowych pomiędzy obywatelami. I nie chodzi tu tylko o mniejszości narodowe żyjące na terenie Polski, ale nawet o różnorodność, jaką niesie ze sobą regionalizm. Dodatkowo obywatele, próbując bronić się przed państwem tworzyli grupy typu ekskluzywnego – zamkniętego.

Grupa społeczna, w której istniejące formalne i/lub nieformalne bariery uniemożliwiają albo w dużym stopniu utrudniają przyłączenie się do niej jednostek z zewnątrz⁸. Często grupa taka wyłącza się z kontaktów z innymi grupami, a nawet postrzega je jako wrogie. Udział w takich grupach może obecnie skutkować nieumiejętnością współdziałania z innymi grupami oraz postrzeganiem świata w kategoriach „swoi – obcy”, „my – oni”⁹. Czynniki te w znaczący sposób utrudniają powstawanie postaw tolerancji wobec inności kulturowej. Często wiedza Polaków na temat różnych grup kulturowych opierała się na mieszaninie rzeczywistych informacji oraz nowych i starych stereotypów, a także istniejących uprzedzeń. Powstawał w ten sposób często fałszywy obraz „Obcego”.

Jak wygląda polska tolerancja po kilkunastu latach możliwości swobodnych kontaktów z innymi kulturami? Czy „mimo rzucającej się w oczy różnorodności, właśnie jej rozumienie i akceptacja napotykały stały opór rozumu ludzkiego. Nasz rozum przejawia tendencje apodyktyczne, unifikujące, domaga się, aby wszędzie i wszystko było tożsame i jednorodne, aby liczyła się tylko nasza kultura, nasze wartości, które – bez pytania innych o zdanie – uznajemy za jedynie doskonałe i uniwersalne”¹⁰. Czy też staramy się zrozumieć tę różnorodność, tolerować „Obcych”, poznawać inne kultury, aby „Obcy” stał się „Innym” i należał do kręgu „my”.

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania przedstawiono wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów II-go roku pedagogiki Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Autorki referatu w ankiecie zawarły pytania dotyczące między innymi samoidentyfikacji religijnej badanych, rozumienia pojęć: tolerancja, rasizm,

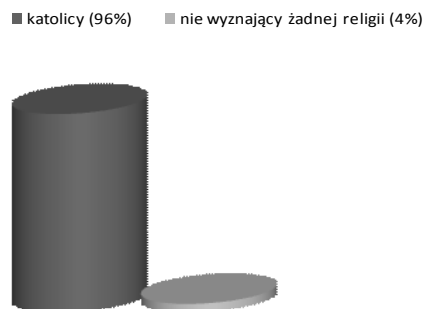
⁸ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2004, s. 75.

⁹ B. Pająk, *Tolerancja – jej zakres, znaczenie i realizacja w nowych demokracjach Europy Środkowowschodniej*, w: T. A. Posern-Zieliński (red.), *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, Poznań 2004, s. 85.

¹⁰ R. Kapuściński, *Lapidarium IV*, Warszawa 2002, s.75.

akceptacja, ksenofobia, określenia siebie jako osoby tolerancyjnej, stosunku do przyzwolenia obcokrajowcom na kupowanie ziemi w Polsce, podtrzymywania przez odmienne grupy kulturowe swoich zwyczajów i tradycji. W ankiecie wzięło udział 48 studentów: 28 kobiet, 20 mężczyzn.

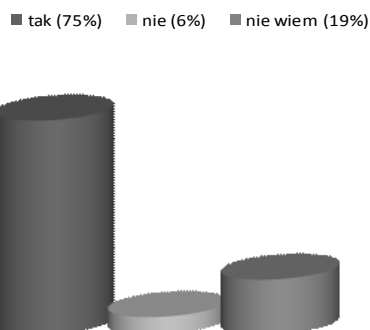
Rys. 1. Wyznawana religia



Źródło: Badania własne

Na pytanie dotyczące przynależności wyznaniowej 96% badanych wskazało katolicyzm, 4% nie wyznaje żadnej religii. Można stwierdzić, że uzyskane wyniki są zgodne z wynikami innych badań dotyczących wyznania Polaków.

Rys. 2. Czy jesteś tolerancyjny/a?



Źródło: Badania własne

Większość, bo aż 78% ankietowanych określiło siebie jako osoby tolerancyjne, 19% nie potrafiło się określić, a 6% stwierdziło, że nie jest tolerancyjna. Ciekawe, że osoby, które deklarowały się jako tolerancyjne często uważały, że mniejszościowe grupy kulturowe, wyznaniowe powinny przystosować się i upodobnić do reszty społeczeństwa, w którym żyją; zgadzały się ze stwierdzeniem, że obcokrajowcom nie powinno się zezwalać na kupowanie ziemi w naszym kraju „ziemia polska jest dla Polaków”. Zaistnienie tej nietypowej sytuacji mogą wytłumaczyć odpowiedzi na dwa poniższe pytania:

Rys. 3. Dlaczego jestem tolerancyjny / nietolerancyjny?

- nie wiem (46%)
- nie mam problemów z akceptacją innych (24%)
- szanuję wybory innych (4%)
- nie mam uprzedzeń (4%)
- nikt mi nie zarzucił, że jestem nietolerancyjny/a (4%)
- inne wskazujące na tolerancję (10%)
- jestem tolerancyjny/a, ale tylko w niektórych sytuacjach (6%)
- nie jestem tolerancyjny/a, bo nie akceptuję homoseksualistów (2%)

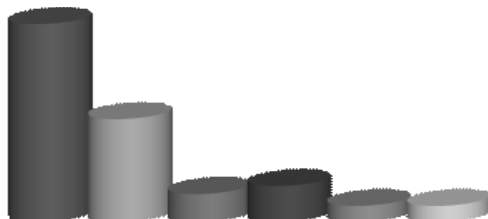


Źródło: Badania własne

Prawie połowa ankietowanych nie umiała uzasadnić stwierdzenia, że uważa się za osoby tolerancyjne. Również bardzo duży odsetek (24%) uważa siebie za osoby tolerancyjne, ponieważ „nikt nie zarzucił mi, że jestem nietolerancyjna”. Wynika z tego stara prawda, że wielką rolę w naszej samoocenie odgrywa „zwierciadło” społeczne. Należy się jednak zastanowić, czy osoby, które mają problem z określeniem pojęcia „tolerancja”, trafnie ocenia występowanie tej cechy u siebie i innych. Inne odpowiedzi, jakich udzielali respondenci, to: „nie przeszkadza mi kolor skóry, inna wiara, czy inne pokolenie”, „nie jest dla mnie istotne, kto jakie ma poglądy, czy kolor skóry, ale jakim jest człowiekiem”. Osoby, które wskazały, że nie są tolerancyjne, za powód tego głównie podawały niechęć w stosunku do osób homoseksualnych lub do związków homoseksualnych. Był to jedyny powód podawany przez tych respondentów. Czyżby stosunek do homoseksualistów był jedynym wyznacznikiem naszej tolerancji bądź nie?

Rys. 4. Co rozumiem pod pojęciem „tolerancja”?

- akceptacja dla odmienności (50%)
- szanowanie innych (kultur, religii, płci, narodów) (26%)
- rozumienie innych (7%)
- inne definicje (9%)
- akceptowanie sprzecznych poglądów (4%)
- brak uprzedzeń (4%)

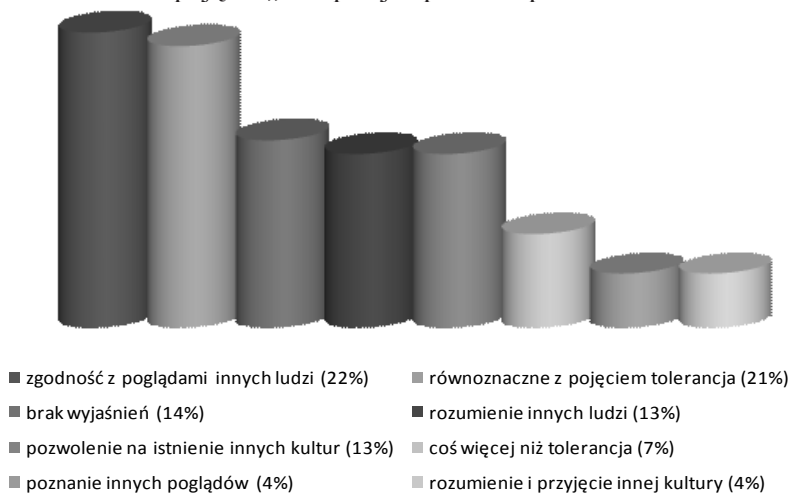


Źródło: Badania własne

W przypadku odpowiedzi na pytanie, co według pana(i) oznacza słowo tolerancja?, okazało się, że równo 50% ankietowanych nie widzi różnicy pomiędzy „toleruję” a „akceptuję”, zaś 24% ankietowanych uważa, że tolerancja to szanowanie innych kultur, religii, narodów. Inne wypowiedzi to: „świadomość i akceptowanie różnych zjawisk obok nas”, „obiektywne postrzeganie bez oceniania i selekcji na dobre i na złe”, „prawo do myślenia, że ja jestem innego zdania”, „traktowanie innych w sposób niewłączający”. Ciekawe wydają się dwie spośród odpowiedzi: „brak tolerancji może doprowadzić do zachowań agresywnych” oraz „tolerancja to cnota ludzi bez przekonań”. Żaden z ankietowanych nie wspomniał nic o granicach tolerancji, czy też o tym, że nie może być ona traktowana jako indyferentyzm.

Autorki zamieściły w ankiecie również pytania dotyczące pojmowania pojęcia akceptacja, rasizm oraz ksenofobia. Miało to na celu uzyskanie pełnego obrazu stosunku ankietowanych do odmienności kulturowej.

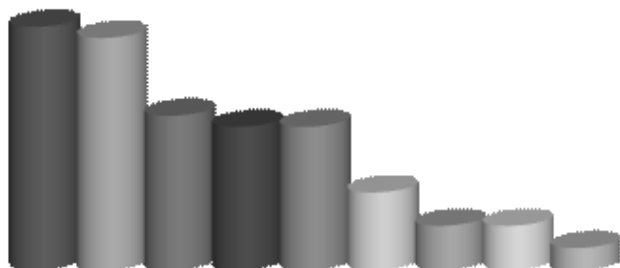
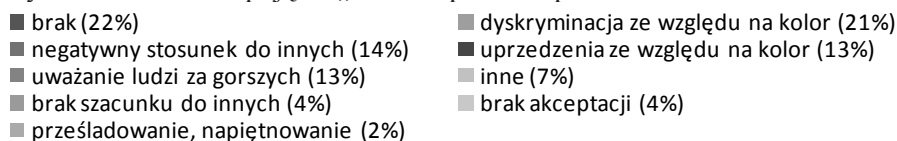
Rys. 5. Rozumienie pojęcia „akceptacja” przez respondentów



Źródło: Badania własne

22% ankietowanych uważa, że akceptacja to zgodność z poglądami innych ludzi, prawie taki sam odsetek określa, że akceptacja jest równa tolerancji, a 13% stwierdziło, że jest to przyzwolenie na istnienie innych kultur, odrębności. Inne wypowiedzi: „akceptacja nie oznacza tolerancji”, „coś więcej niż tolerancja – umiejętność przyjęcia kogoś do swojego środowiska”, „tolerowanie czegoś, co trudno tolerować”, „wyższe pojęcie od tolerancji”, „brak negatywnych emocji do innych”. Jak wynika z powyższego, ze zdefiniowaniem pojęcia „akceptacja” pojawiły się już pewne trudności – najczęściej traktowana jest jako tożsama z tolerancją.

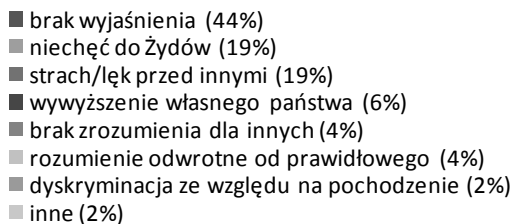
Rys. 6. Rozumienie pojęcia „rasizm” przez respondentów



Źródło: Badania własne

W przypadku odpowiedzi na pytanie dotyczące zdefiniowania pojęcia „rasizm” aż 31% badanych nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Pozostała część respondentów udzielała zbliżonych znaczeniowo odpowiedzi – „dyskryminacja ze względu na kolor skóry”, „uważanie ludzi za gorszych”, „brak szacunku do innych”, „wrogość do ludzi innej rasy”. Zaskakujące były dwie odpowiedzi: „niezgadzanie się z przekonaniem o wyższości swojej rasy w hierarchii”, „negatywny stosunek do ludów afrykańskich”. Wypowiedzi te świadczą o nieprawidłowym pojmowaniu tego pojęcia. Niestety żaden z ankietowanych nie wskazał na istnienie tzw. rasizmu kulturowego (rasizm kulturowy cechuje brak akceptacji dla niedostosowania innych grup kulturowych do kultury rodzimej, jednak bez podkreślania jej supremacji, nacisk na asymilację, przy jednoczesnej zgodzie na autonomiczny rozwój – jednak w ramach własnej, rodzimej kultury).

Rys. 7. Rozumienie pojęcia „ksenofobia” przez respondentów

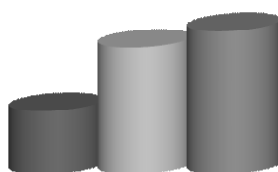


Źródło: Badania własne

Odpowiedzi na powyższe pytanie świadczą o tym, że niestety respondenci mają znikome pojęcie, co oznacza słowo ksenofobia. Prawie połowa ankietowanych nie udzieliła w ogóle odpowiedzi – termin ten jest im obcy. 19% respondentów udzieliło odpowiedzi, że jest to „lęk przed innymi”. Również 19% badanych uważa, że ksenofobia jest to niechęć do Żydów. Inne wypowiedzi: „to akceptowanie i tolerowanie seksualnej odmierności”, „wywyższanie własnego państwa”, „nacjonalistyczne zaślepienie”, „skrajny nacjonalizm krzyżujący się z faszyzmem”, „tolerowanie odmierności”.

Rys. 8. Przyzwolenie na kupowanie ziemi przez cudzoziemców

■ tak (19%) ■ nie (38%) ■ nie wiem (43%)

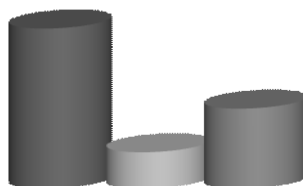


Źródło: Badania własne

Na pytanie, „Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że obcokrajowcom nie powinno się zezwalać na kupowanie ziemi w naszym kraju?”, duży odsetek ankietowanych (43%) nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi, 38% zezwoliłoby na kupowanie ziemi przez obcokrajowców, a 19% było przeciwnych takiemu procederowi. Zwolennicy sprzedawania ziemi obcokrajowcom wskazywali głównie na korzyści materialne – „Polska na tym zyska”, „załatamy dziurę w budżecie”. Dość zaskakująca, ale jakże znamienna jest wypowiedź „Uważam, że każdy ma prawo kupować ziemię tam, gdzie ma ochotę, jednak nie wyobrażam sobie sytuacji, że obcokrajowiec kupi działkę obok mnie”. Wypowiedzi osób przeciwnych były głównie w tym tonie: „bo to polska ziemia (Polska dla Polaków)”, „bo walczyliśmy o tę ziemię”, „jesteśmy małym krajem i nas wykupią”, „ponieważ jakieś granice muszą być zachowane, bo znikną granice państwa”. Ciekawe jest to, że wypowiedzi tych udzieliły osoby, które deklarowały, że są tolerancyjne.

Rys. 9. Czy mniejszości narodowe i etniczne powinny mieć wsparcie strony rządu polskiego, aby zachować swoje obyczaje i tradycje?

■ tak (58%) ■ nie (13%) ■ nie wiem (29%)



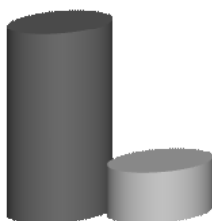
Źródło: Badania własne

Na powyższe pytanie ponad połowa ankietowanych odpowiedziała twierdząco. Zwolennicy pomocy państwa mniejszościom narodowym i etnicznym wskazywali, że „każdy powinien mieć prawo do zachowania tradycji – wolność”, „Polska reklamuje się jako wolny kraj”, „bez zgody państwa narody byłyby mniej tolerancyjne”, „Polacy za granicą też chcą podtrzymać tradycję”, „jesteśmy członkami UE”, „by nie zanikały kultury”, „to nas dużo nie kosztuje, a wzbogaca duchowo”. Można stwierdzić, że główną przyczyną pomocy mniejszościom jest wizerunek naszego państwa na arenie międzynarodowej. Względy zachowania wartości, jakie niosą za sobą inne kultury, poszanowania dla różnorodności kulturowej wymieniane były zdecydowanie rzadziej.

Aż 29% ankietowanych nie potrafiło zająć stanowiska w powyższej kwestii, a 13% było zdecydowanie przeciwnych pomocy państwa mniejszościom narodowym i etnicznym. Respondenci ci wskazywali, że „Polski na to nie stać”, „najpierw należy pomóc Polakom”, „selekcja naturalna-słabe kultury giną”, „doprowadzi to do zaniku naszej kultury”, „Polska dla Polaków – trzeba dbać o polską kulturę, nasze jest najlepsze”, „państwo ma inne cele”, „jestem liberałem-państwo ma zapewnić bezpieczeństwo, a nie wypełniać rolę socjalną”. Jak widać, ankietowani byli dość radykalni w swoich wypowiedziach. Analizując powyższe odpowiedzi, można zauważyć, że przeciwnicy posiadali mocniejsze i dosadniejsze argumenty uzasadniające swoje stanowisko. Zastanowić się można, czy odpowiedzi zwolenników nie były podyktowane przesłanką „bo wypada tak twierdzić”.

Rys. 10. Razem czy osobno?

- powinno się podtrzymywać odrębne zwyczaje i tradycje (79%)
- mniejszości powinny przystosować się do reszty społeczeństwa (21%)



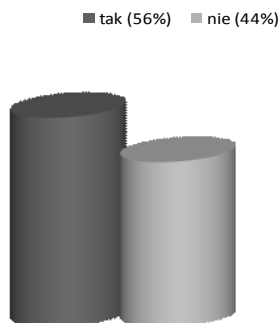
Źródło: Badania własne

Powyższe pytanie dotyczyło kwestii utrzymywania przez różne grupy rasowe i wyznaniowe odrębnych zwyczajów i tradycji. 79% ankietowanych stwierdziło, że powinny być podtrzymywane odrębne zwyczaje i tradycje. Uzasadniając swoje wypowiedzi pisano: „nie można wymagać od drugiego człowieka, by zduził korzenie”, „nie powinno się wyrzekać własnej kultury”, „by nie ujednolicić kultur”, „gdyby tak nie było, dochodziłoby do zatarcia kultur”.

Zwolenników przystosowania się przedstawiciele innych kultur do reszty społeczeństwa było zdecydowanie mniej (21%). Twierdzili oni, że „należy dbać o swoją

narodowość”, „bo mieszkają w Polsce”, „bo to może dla nich dobrze, ale czy dla kraju?”. Można wywnioskować z powyższego, że osoby te obawiają się, że kultywowanie przez inne grupy rasowe, narodowe swoich tradycji i zwyczajów może zagrażać integralności naszego kraju.

Rys. 11. Czy w Pani/Pana domu rozmawia się o innych kulturach, religiach?

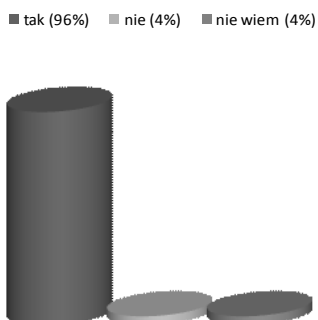


Źródło: Badania własne

Z odpowiedzi respondentów wynika, że w 56% badanych rozmawia w swoich domach o innych kulturach, o różnicach, które wpływają na postrzeganie otaczającego nas świata. Przyczyną tych rozmów są najczęściej programy nadawane w mediach, aktualne wydarzenia polityczne czy też wyjazdy wakacyjne poza granice Polski. Wyznacznikiem naszych czasów jest to, że częstą przyczyną takich rozmów jest zamieszkanie kogoś bliskiego za granicą.

Niepokojący jest fakt, że 44% ankietowanych odpowiedziało, że nie rozmawia o innych kulturach. W jaki sposób możemy budować społeczeństwo tolerancyjne wobec inności kulturowej, jeżeli nie staramy się poznać i zrozumieć różnorodności kulturowej. A przecież wiadomo, że to, co nieznanne, budzi lęk i niezrozumienie, uczucia te zaś są częstą przyczyną postaw nietolerancyjnych.

Rys. 12. Czy przeszkadza Pani/Panu praca/studiowanie z osobą innej rasy, narodowości, wyznania?



Źródło: Badania własne

Zdecydowana większość respondentów nie ma nic przeciwko pracy lub studiowaniu wraz z osobami innej rasy, narodowości czy wyznania. Po 4% ankietowanych nie ma zdania na ten temat oraz jest przeciwnie wspólnej pracy czy studiowaniu i „Obcymi”.

Badani mieli również odpowiedzieć na pytania, które miały określić siłę tendencji ksenofobicznych. W tym celu posłużono się wskaźnikiem ksenofobii Hjerma, opartym na czterech pytaniach mierzących stosunek do obcych. Respondenci mieli za zadanie wyrazić na pięciopunktowej skali (0-4, gdzie 0 = odpowiedź najbardziej sprzyjająca obcokrajowcom, 4 = odpowiedź najbardziej nieprzyjazna obcokrajowcom) swój stosunek do następujących stwierdzeń:

1. Przybysze z innych krajów przyczyniają się do zwiększenia przestępczości.
2. Przybysze z innych krajów przyczyniają się do rozwoju gospodarki.
3. Przybysze z innych krajów odbierają pracę ludziom urodzonym tutaj.
4. Przybysze z innych krajów czynią kraj bardziej otwarty na nowe idee i inne kultury.

Indeks ksenofobii zawiera się w granicach od 0 do 16 (gdzie 16 to najwyższe natężenie ksenofobii)¹¹. Indeks ksenofobii badanych respondentów wyniósł 8,1.

Z przeprowadzonych badań wynika, że większość respondentów deklaruje się jako osoby tolerancyjne. Coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że dotąd homogeniczna Polska będzie stawała się krajem, w którym mieszać się będą kultury, religie, światopoglądy. Badania pokazały również, że respondenci nie mają nic przeciwko pracy czy studiowaniu z osobą o odmiennej kulturze, jednak kwestia kupowania ziemi czy też kultywowania zwyczajów i tradycji przez „Obcego” budzi jeszcze wiele emocji i kontrowersji.

Kwestia tolerancji wobec odmienności kulturowych wprowadzana jest do debaty publicznej przede wszystkim poprzez organizacje zaangażowane w działalność na rzecz promocji wielokulturowości. „Stawanie się bardziej tolerancyjnym oznacza poznawanie nowych sposobów myślenia i odczuwania, nowych zachowań. Jest to proces trudny i wysoce indywidualny”¹².

Summary

What is a tolerance in a newly created multicultural society?

The authors of the report try to answer the question: What is a tolerance in a newly created multicultural society?

The foundation of this consideration was an enquiry carried out among students of Polish Naval Academy in Gdynia which aim was to show up the build up of a cultural diversity and to understand the idea of tolerance and related questions.

The authors in the theoretical part of this report nearer the ideas of the tolerance and its continuation in a post communist country.

¹¹ Za Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 184.

¹² J. Ambrosiewicz-Jacobs, *Tolerancja. Jak uczyć siebie i innych*, Kraków 2004, s. 22.

Bibliografia

- Ambrosiewicz-Jacobs J.,
Tolerancja. Jak uczyć siebie i innych, Kraków 2004.
- R. Benedict R.,
Wzory kultury, Warszawa 2005.
- Bokszański Z.,
Tożsamości zbiorowe, Warszawa 2005.
- A. Borowiak, P. Szarota (red.),
Tolerancja i wielokulturowość- wyzwania XXI, Warszawa 2004.
- Hołówka J.,
Etyka w działaniu, Warszawa 2001.
- Kapuściński R.,
Lapidarium IV, Warszawa 2002.
- Posern-Zieliński T.A.(red.),
Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych, Poznań 2004.
- Olechnicki K., Załęcki P.,
Słownik socjologiczny, Toruń 2004.